

Adam Stebelski (wypadałoby chociaż kilka słów poświęcić temu wybitnemu archiwście)⁹ jako pełnomocnik strony polskiej przebywał na terenie okupowanych Niemiec w roku 1947 i 1949, a więc tytuł powinien brzmieć „Misje Adama Stebelskiego”. Ponadto autor błędnie używa nazwy hitlerowskiego tworu administracyjnego, jakim było Generalne Gubernatorstwo — *Generalgouvernement*, a nie — jak w tekście — „Generalna Gubernia”, które to pojęcie jest charakterystyczne dla okupacji i zaboru rosyjskiego w latach 1795-1915. Odczuwalny jest brak indeksu osobowego i nazw geograficznych, co przy dużej liczbie faktów wydaje się rzeczą niezbędną. Książka pozbawiona została także bibliografii oraz wykazu stosowanych skrótów, jak np. FRUS, PISM, DRSK, co utrudnia korzystanie z przypisów. Ponadto lepiej byłoby wykorzystać nowsze opracowanie Alfonsa Klafkowskiego, gdyż wznowiona w 1985 r. książka z perspektywy 25 lat od pierwszej edycji jest zupełnie nową, a nie tylko poprawioną i przejrzaną wersją. Stosowanie w każdym rozdziale pełnego opisu bibliograficznego dla cytowanych już wcześniej pozycji wydaje się także zbędne. Wypadałoby również dyrektorowi AGAD-u znać pełne brzmienie uchwalonej 14 lipca 1983 r. ustawy *O narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (s. 54).

Równoległe do działalności misji A. Stebelskiego rezydował w Berlinie przy przedstawicielach mocarstw okupujących Niemcy stały przedstawiciel Polskiej Misji Wojskowej ds. rewindykacji dóbr kultury, ppłk. Jan Morawiński. Posiadał on upoważnienie ministra oświaty z 19 marca 1946 r. w powyższej sprawie, a więc rok wcześniej niż pierwsza misja A. Stebelskiego. Zapewne wspomniana tylko przez autora działalność ppłk. Jana Morawińskiego zasługiwałaby na osobne opracowanie (jak uczyniono z misją A. Stebelskiego w rozdziale trzecim), gdyż jej wyniki są równoważne, a może nawet przewyższające efekty misji polskiego archiwisty z Warszawy¹⁰.

Recenzowana praca jest najpełniejszym opracowaniem o rewindykacji archiwaliów polskich z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, a zarazem kolejnym etapem badań. Jest ona doskonałym „przewodnikiem” po problematyce, niezbędnym w dalszych badaniach niemcoznawczych nad restytucją „poloników” po II wojnie światowej.

Dariusz Matelski

Deutschlandbild und Deutsche Frage in den historischen, geographischen und sozialwissenschaftlichen Unterrichtswerken der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik von 1949 bis in die 80-er Jahre. Hrsg. Wolfgang Jacobmeyer. Braunschweig 1986, 607 ss.

Omawiana praca to skrócone wyniki badań prowadzonych w ramach Instytutu im. Geорга Eckerta ds. Międzynarodowych Badań nad Podręcznikami Szkolnymi. Sześć grup roboczych analizowało podręczniki historii, geografii i nauki o społec-

⁹ M. Kołodziejczak, *Adam Stebelski 10 VII 1894 — 6 VII 1969*. „Rocznik Łódzki” T. 14, 1970, ss. 432-433; M. Serejski, *Adam Stebelski*. „Kwartalnik Historyczny” nr 2/1970, ss. 526-529; P. Bańkowski, *Adam Stebelski 1894-1969*. „Archeion” T. LIII, 1970, ss. 295-302. Ponadto zob. *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*. T. I: 1918-1934. Red. Maria Bielińska i Irena Janosz-Biskupowa. Warszawa—Łódź 1983, ss. 204-207.

¹⁰ Zob. A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczenie archiwaliów w latach 1945-1947*. „Kwartalnik Historyczny” r. 55, 1948.

czeństwie oraz dodatkowo zbiory źródeł, ćwiczeń, atlasy itp., a także zalecenia i materiały przeznaczone dla nauczycieli pod kątem widzenia treści, ocen i wartości składających się na przekazywany i kształtowany w procesie nauczania obraz Niemiec i tzw. problemu niemieckiego. Analizowano sytuację w obu państwach niemieckich.

Układ treści pracy, zgodny z polami badawczymi grup roboczych, obejmuje: 1) nauczanie historii w szkołach ogólnokształcących NRD (Wolfgang Marienfeld, Manfred Overesch), 2) nauczanie historii i nauki o państwie w szkołach ogólnokształcących NRD (Karl-Ernst Jeismann, Erich Kosthorst), 3) naukę o społeczeństwie (*Sozialkunde*) w szkołach ogólnokształcących RFN (Helmut Freiwald, Gebhard Moldenhauer), 4) nauczanie geografii w szkołach ogólnokształcących RFN i NRD (Joachim Engel, Walter Sperling), 5) obraz Niemiec i problemu niemieckiego w szkołach zawodowych w RFN (Siegfried Bachmann), 6) obraz Niemiec i problemu niemieckiego w szkołach dla cudzoziemców w i poza NRD (Hans-Joachim Fischer).

Sprawozdania grup roboczych zawierają przedstawienie założeń metodycznych, sposobu postępowania badawczego. Jest to nieco nużące dla czytelnika, tym bardziej, że postępowanie badawcze jest w zasadzie podobne. Różnice dotyczą szczegółów.

Mimo częstych odwoływań się do sytuacji w drugim państwie niemieckim, brak jest całościowej analizy porównawczej podobieństw i różnic między treściami podręczników szkolnych RFN i NRD. Tym niemniej całość pracy jest analizą porównawczą. Wartość jej jest tym większa, że autorzy zadbali o udokumentowanie (w przekroju historycznym) wyników badań.

Zachęcając do uważnego przestudiowania całości pracy jednocześnie sygnalizują poniżej część wniosków, zwłaszcza dwu pierwszych grup roboczych.

W. Marienfeld i M. Overesch wskazują, że w podręcznikach historii w szkołach ogólnokształcących w RFN (podobnie jak w NRD) od początku eksponowane były treści służące racji stanu tego państwa i propagowaniu takich wartości, jak: chrześcijański humanizm czy europejskość. Zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia Republiki Federalnej dominowało personalistyczne ujmowanie historii oraz jej przekaz zgodny z założeniami *Abendlandtheorie*. Odwoływano się do „odpowiedzialności świata zachodniego” za los Niemiec i Niemców. Ale podręczniki nie zawierały historii Niemiec z lat 1945-1949 oraz jedynie schematycznie ukazywały historię Niemiec od lat trzydziestych. Nie mogły być zatem podstawą krytycznego przewartościowania najbliższej przeszłości Niemiec i Niemców, gdyż umacniały jedynie zachodnią polityczną orientację chadecji. Dopiero w drugiej generacji podręczników (1956-1968) nastąpił ilościowy wzrost informacji o historii najnowszej z uwzględnieniem dominującej w RFN interpretacji problemu niemieckiego. W przypadku trzeciej generacji podręczników historia najnowsza to już ponad 1/4 ich zawartości, a przy tym akcent został położony na: 1) ukazywaniu zmian w stosunkach między dwoma państwami niemieckimi i 2) stawianiu uczniom otwartych pytań o tożsamość narodową. Chodziło o wychowanie młodego pokolenia w duchu akceptacji głównych taktycznych i strategicznych celów polityki niemieckiej RFN na bazie przede wszystkim identyfikacji z tym państwem.

Podobne wnioski, choć w odniesieniu do sytuacji w NRD wysuwają K.-E. Jeismann i E. Kosthorst. Podręczniki historii do szkół ogólnokształcących w NRD analizowane były na trzech wzajemnie powiązanych płaszczyznach:

1. interpretacji kolejnych faz rozwoju państw niemieckich z punktu widzenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego;
2. trendów, które doprowadziły do ukształtowania się RFN i NRD, a więc ukazywania obrazu Niemiec w perspektywie historycznej;
3. prognozowania przyszłego rozwoju Niemiec z punktu widzenia problemów ich podziału i ponownego zjednoczenia.

Autorzy wyróżniają 5 etapów w nauczaniu i interpretacji historii, każdorazowo określanych zmianami polityki niemieckiej NRD i odpowiednimi zmianami koncepcji narodu.

1. w latach 1945 - 1951/52 dominowało przekonanie o konieczności przezwyciężenia podziału oraz rozszerzenia osiągnięć przemian antyfaszystowsko-demokratycznych dokonywanych w radzieckiej strefie okupacyjnej i NRD na całe Niemcy;
2. w latach 1952 - 1960 położono znacznie większy nacisk na recepcję stalinowskiej teorii narodu i umacnianie państwowości NRD;
3. w latach 1960 - 1971 (stosownie do koncepcji „socjalistycznego narodu”) lansowano NRD jako wzorzec przyszłego zjednoczenia;
4. w latach 1971 - 1977, nie rezygnując ze zjednoczenia w przyszłości, poczęto eksponować tezę, że socjalistyczny naród w NRD jest właściwym wynikiem postępowych tendencji niemieckiej historii, a burżuazyjny naród w RFN jej produktem odpadowym;
5. od 1977 r. (przy pełnym zaakceptowaniu istnienia odrębnego narodu w NRD) coraz silniej nawiązywano do całej niemieckiej spuścizny historycznej.

K.-E. Jeismann i E. Kosthorst podkreślają, że w NRD nauczanie historii spełnia szczególną rolę w indoktrynowaniu młodego pokolenia. W NRD indoktrynacja jest prowadzona w sposób szczególnie nachalny i prostacki, z tym jednak — a przykładów dostarczają autorzy omawiający podręczniki zachodnioniemieckie — że dotyczy to także, choć w mniejszej skali, RFN.

K.-E. Jeismann i E. Kosthorst widzą trzy elementy stałe występujące w programach nauczania i treści podręczników w NRD:

1. historia narodu ukazywana jest w ścisłym związku z historią walki klasowej;
2. historię ujmuje się w modelu marksistowskim [w specyficznym wschodnioniemieckim rozumieniu — B.P.];
3. historia zmierza do urzeczywistnienia socjalizmu, w którym urzeczywistni się niemiecka jedność narodowa.

W rezultacie NRD ukazywana jest jako państwo będące wynikiem postępowo-demokratycznych nurtów niemieckiej historii. Zauważyć można jednak znaczące przesunięcia akcentów. I tak, np. podręczniki z 1951 r. ukazywały powstanie NRD jako wymuszone powstaniem RFN. W późniejszych latach mówiono już o prawidłowym wyniku społeczno-historycznego rozwoju; po 1960 r. eksponowano tezę, że przeciwności klasowe są właściwym powodem podziału. Celem wychowania historycznego w coraz większym stopniu stawała się nie „demokratyczna świadomość narodowa”, lecz „socjalistyczna świadomość państwowa”; eksponowano dychotomię między socjalizmem (NRD) a imperializmem (RFN). Elementy te zostały, z pewnymi zmianami, wzmocnione w treściach podręczników powstających po 1977 r. Eksponuje się w nich tezę, że zabezpieczenie socjalistycznego porządku w NRD ma wyższą rangę niż tworzenie narodowej jedności. Wyraźne jest dążenie, by centrum identyfikacji narodowo-politycznej obywateli NRD stał się socjalistyczny naród i odpowiadające mu państwo.

Na brak kwestii związanych z obrazem Niemiec i problemem niemieckim w RFN zwracają uwagę H. Freiwald i G. Moldenhauer (*Sozialkunde*). Wskazują oni m.in. na to, że uczniowie w NRD otrzymywali znacznie więcej wiadomości o RFN (odpowiednio interpretowanych) niż odwrotnie. W podręcznikach RFN z początku lat pięćdziesiątych jedynie peryferyjnie zwracano uwagę na NRD (ok. 1,1% całości informacji), a przy tym — i ta tendencja zachowana została w późniejszym czasie — NRD służyła jako negatywny przykład dla przedstawiania antywolnościowego i niedemokratycznego charakteru państw totalitarnych. W następnych latach nastąpił szybki wzrost informacji o NRD jako radzieckiej strefie okupacyjnej, w której panuje „totalitarna dyktatura”. Do końca lat sześćdziesiątych istniał jednak poważny deficyt informacji na temat społecznego systemu NRD. Pod koniec lat sześćdziesiątych ukazało się kilka podręczników kwestionujących teorię totalitaryzmu i ukazujących NRD jako niemieckie społeczeństwo ze specyficznymi urządzeniami społecznymi, z których część traktowano jako wyzwanie dla Republiki Federalnej. Od 1970 r. informacje o stosunkach niemiecko-niemieckich stanowiły już znacznie ponad 10% objętości podręczników. Nacisk położony został na umiejscowieniu niemieckiego narodu w Europie oraz warunkach określających trwanie narodu w podzielonych Niemczech (samookreślenie w pokoju i wolności, traktat pokojowy).

J. Engel i W. Sperling przeprowadzili analizę porównawczą ukazywania obrazu Niemiec i problemu niemieckiego w podręcznikach geografii obu państw niemieckich z punktu widzenia wpływu na tworzenie i funkcjonowanie społecznych stereotypów. Z kolei S. Bachmann przedstawił wyniki badań nad podręcznikami do szkół zawodowych w RFN, a H.-J. Fischer nad treścią wschodniemieckich podręczników dla cudzoziemców. Te dwa ostatnie opracowania, w moim przekonaniu, mają charakter pomocniczy. W zasadzie służą egzemplifikacji i pogłębieniu wniosków sformułowanych we wcześniejszych częściach pracy.

Autorzy omawianej pracy, wychodząc z założenia, że w kształtowaniu świadomości narodowo-politycznej nauczanie szkolne odgrywa podstawową rolę, formułują szereg sugestii na temat kształtowania obrazu Niemiec i problemu niemieckiego; również szczegółowa i udokumentowana analiza podręczników z NRD służy temu celowi. Nieprzypadkowo zatem wskazują na bardzo jednolite i konsekwentne treści przekazywane w podręcznikach NRD. W ten sposób uwypuklają „deficyty” nauczania i interpretacji obrazu Niemiec i problemu niemieckiego w Republice Federalnej.

Omawiana praca jest ważnym przyczynkiem dla ukazania roli nauczania szkolnego jako stopnia pośredniego między intelektualno-politycznymi koncepcjami, dominującymi w każdym z państw niemieckich, a świadomością narodowo-polityczną, funkcjonującą w każdym z nich. Książka dostarcza ciekawych, udokumentowanych informacji na temat zwrotnego wpływu, jaki na treści nauczania ma samorozumienie systemu społecznego. Autorzy co prawda tego nie artykułują, ale z pewnością celem projektu badawczego w ramach Instytutu im. G. Eckerta było dostarczenie materiału empirycznego, pomocnego w debacie na temat kształtowania wzorca jednolitej tożsamości zachodniemieckiej społeczności państwowej a zarazem tożsamości niemieckiej. Także z tego względu praca zasługuje na uwagę polskich środowisk niemcoznawczych.

Bernard Perlak